

*Obyś żył...* Kajetan Dyrda

*Obyś żył w ciekawych czasach*, to stare przekleństwo, którym kiedyś życzone innym doświadczenia czasów niespokojnych i trudnych. Niedokończony w tytule zamienione zostało w afirmację życia i przywołane w symbolicznym punkcie średniowiecznej Bystrzycy. Dzisiaj pręgiarz skupia uwagę mieszkańców siedzących na otaczających go ławkach, jednak nikt nikogo już tutaj nie karze. Miejsce jest uśpione. Cień pręgiarza wędruje po Małym Rynku napędzany pozornym ruchem słońca. Miasto wydaje się żyć w zawieszeniu pomiędzy historią a współczesnością, według specyficznego, miejscowego czasu, w spowolnieniu. W oczekiwaniu na "ciekawsze"? Instalacja *Obyś żył...*, złożona z 9 mikro-rysunków, to zapis poszukiwania tego ukrytego czasu, wyznaczającego codzienny rytm miasta, skutecznie opierającego się zewnętrznym wpływom, żyjącego od wschodu do zachodu słońca. Jest również propozycją nadania pręgiarzowi nowej funkcji - gnomonu - wskazówki zegara słonecznego.

*Otwórz* Magdalena Kreis

Działanie *Otwórz* polega na wyczyszczeniu starej, mosiężnej klamki znajdującej się w witrynie pomieszczenia obok Baszty Wodnej. Odnowiona, błyszcząca klamka ma przyciągać uwagę przechodniów, być elementem zachęcającym do otwierania drzwi w całym mieście, dowiadywania się co jest za nimi i dokąd prowadzą. Dodatkowo dzięki przywróceniu klamce jej dawnej jakości, wyeksponowaniu zdobień i nadaniu złocistego blasku można kojarzyć ją z elementem "królewskim". Bystrzyca jest przecież królewskim miastem, choć niewiele wskazuje tu na bogactwo czy dobrobyt. Mało kto też o tym wie, mimo, iż mogłoby to stać się jej wyróżnikiem na tle okolicznych miejscowości. Odnowiona klamka może być elementem, który spowoduje kolejne działania mające na celu upiększanie miasta i nadawanie mu coraz większych walorów estetycznych. Naciskanie na klamkę ma więc także wymiar metaforyczny - działa jako otwieranie siebie, społeczności, miasta na zmiany.

*Pod spodem* Kama Sokolnicka

Na stronach internetowych dotyczących Bystrzycy Kłodzkiej widać spore zainteresowanie tematem tutejszych zabytkowych podziemi. Budowa infrastruktury turystycznej wokół nich mogłaby poprawić sytuację ekonomiczną miasta, istnieje jednak mechanizm hamujący rozwój sprawy. Instalacja *Pod spodem* nawiązuje wprost do struktury architektonicznej Bystrzycy, ale całość pracy składa się zarówno z tego, co widoczne, jak i z tego, co pod spodem/w głębi. Gra skalą schodów może odwoływać się do książki Lewisa Carolla: Alicja zmieniając swoje rozmiary miała możliwość wglądu w światy, do których nie miała by dostępu pozostając niezmienną. W psychoanalizie podziemia/piwnice symbolizują ludzką podświadomość, do której spychane są nierozwiązywane na bieżąco problemy i traumy. Porządkowanie i analiza tego, co ukryte, to początek procesu usuwania przeszkód, osvajania lęków i robienia z tej ciężkiej pracy użytku w terażniejszości.

*Ponad tęczę* Karolina Freino

Bystrzyca jest pięknym miastem, o zachowanym średniowiecznym układzie, jednocześnie jednak zaniedbanym, z wysokim bezrobociem i problemami społeczno-ekonomicznymi. Na fasadach zabudowy staromiejskiej jest wiele otworów, które są ubytkami wskutek zniszczeń lub wylotami wentylacji. Praca *Ponad tęczę* zainstalowana jest w otworze wentylacyjnym na zniszczonej i jednocześnie "zarośniętej" antenami telewizji satelitarnych kamienicy. Widoczna korbka uruchamia pozytywkę, która gra melodię piosenki *Ponad tęczę*, śpiewanej przez Judy Garland w musicalu *Czarnoksiężnik z Krainy Oz*. Tekst piosenki wyraża tęsknotę za krainą marzeń, zaś cała fabuła *Czarnoksiężnika* opowiada o długiej drodze bohaterów do krainy potężnego Oza, który może spełnić ich marzenia, przy czym pełna przygód podróż udowadnia, że wszystko czego bohaterowie tak bardzo pragnęli nosili niezauważone w sobie.

*Przejście do Bursztynowej Komnaty*  
Joanna Biela Garrido

Podobno pod bystrzyckimi korytarzami podziemnymi jest zasypana Bursztynowa Komnata. Opuszczony skarb gdzieś tu jest, wciąż nienaruszony, czeka na odkrycie.

Przejście do komnaty mogłoby znajdować się gdziekolwiek, nigdzie go jednak nie widać. Trzeba rozpocząć poszukiwania, znaleźć ślad.

Znalazłam trop, podwórko i drzwi (orzechowe), prowadzące do konkretnej, prywatnej przestrzeni.

*Sekretne komórki*  
Krystyna Kolonko

Bystrzyca Kłodzka jest miastem z potencjałem, w którym sieci tajemnych przejść łączą ze sobą zabytkowe klatki schodowe, prywatne i komunalne podwórka, wąskie uliczki i średniowieczne baszty. Bogactwo kulturowe przykryte jest tu patyną zmiennych, nieprzychylnych czasów i niewykorzystanych możliwości. *Sekretne Komórki* to projekt zachęcający do eksplorowania ukrytych zakamarków miasta, szczególnie tych o charakterze swojskim, miejscowym. To inspiracja do przyjrzenia się temu co pozornie znane, codzienne, często opatrzone, a niezbadane. Miniaturowe drewniane drzwiczki są jak tajemne wejście w króliczą norę z Alicji w Krainie Czarów Lewisa Carolla, do których przekroczenia potrzebna jest ciekawość, odwaga i gotowość na zmianę. Wszystko jest kwestią wyboru. Które drzwiczki wybrać? Dokąd one prowadzą? Jaki sekret skrywają?

*Ukryte ulice* Zuzanna Dyrda

Witaj. Czy już się kiedyś poznaliśmy? Nazywam się Ulica. A może raczej Zaulek? Mam już ponad 500 lat. A wydaje się, że została wybudowana wczoraj... Pamiętam każdy dzień, każdego człowieka przechodzącego po tym bruku, każdego kto zamieszkiwał moje kamienice. Byłam schronieniem, placem zabaw, polem bitwy, miejscem targowym. Przystań na chwilę, rozejrzyj się. Wyobraź sobie konie, które tutaj wyprzęgano, wozy które przewoziły tędy wszelakie towary. Pierwsze automobile, wzbudzające strach i zadziwienie wśród ówczesnych mieszkańców. Pewien myśliciel, odwiedzając mój zaułek, opowiedział mi o obrazie namalowanym przez francuskiego malarza. Od tamtej chwili co dzień przypominam sobie jego tytuł: *Skąd pochodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy?* Czy Ty też się nad tym zastanawiasz? Przez wieki nadawano mi wiele nazw. Ale w tajemnicy powiem Ci - nie dbam o to! Jestem dla Ciebie. Nazwij mnie.